

ZBIGNIEW MIAZGA

ur. 1945; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Marzec 1968, wiec studencki

Marzec 1968 roku w Lublinie

Trochę szczątkowym uczestnikiem tych wydarzeń byłem, bo to, co się działo, powiedzmy, w formie protestów, to się odbywało na KUL-u. Tak że tam [był] przewodniczącym Rady Uczelnianej KUL Adam Wierzbicki. Ja ze zdziwieniem, ogromnym zdziwieniem dowiedziałem się, że później współpracował ze służbami, do czego się przyznał przed kamerami. No, ale on wówczas właśnie był takim głosem ludu.

Pierwsze rzeczy, które miały miejsce w Warszawie – nie bardzo wiedzieliśmy, o co chodzi. Z zagłuszanych stacji coś tam się człowiek dowiadywał, ktoś coś tam przywiózł od koleśków z Warszawy, ale w zasadzie nie bardzo było wiadomo, czy to faktycznie tylko syjoniści, czy to faktycznie Moczar, czy to faktycznie jakaś sprawa Michnika i Jacka Kuronia. Tak, latały nazwiska. Trudno to było jakoś zebrać do kupy. Dopiero z czasem. No, ale to wiadomo, człowiek mądry jest poniewczasie. No, z takich wydarzeń, które utkwily mi w pamięci, to był marsz studentów, którzy ruszyli spod Chatki Żaka i zatrzymani zostali przez aktyw robotniczy. Widziałem ten aktyw robotniczy – z pałkami i z tarczami – tak mniej więcej na wysokości Domu Nauczyciela, o tutaj na Radziszewskiego. Był wiec w Chatce Żaka, wiec, w czasie którego profesor Seidler nawoływał do rozsądku, do spokoju. I jakoś dużo tutaj tych argumentów, których on używał, trafiało również do mnie.

Zdaje się, że to był tylko taki spontaniczny marsz, bo transparenty no to trzeba byłoby przygotować, wykleić, a to jakoś ruszyło towarzystwo spod Chatki [Żaka] i zostało to zatrzymane. Wiec był prowadzony w sali widowiskowej Chatki Żaka, ten, o którym myślę, tam były wystąpienia i za, i przeciw, ale te przeciwne nie były jakieś takie bardzo merytoryczne, tylko emocjonalne. On trwał kilka ładnych godzin, a prowadził to Artur Korobowicz. On był jednym z liderów ZSP i jako młody pracownik nauki wylądował na prawie i reprezentował, że tak powiem, no, w jakiś sposób łączył obydwie strony, tych właśnie, którzy protestowali, i tych, którzy usiłowali ogień z wodą łączyć. Tak że na Wydziale Prawa obydwie nazwiska – Pieniążek i Korobowicz.

Ja tylko wiem ze słyszenia – no, to zresztą się później potwierdzało w dokumentach – że były zatrzymania studentów tych, którzy tam najbardziej wpadli w oko, czy wpadli w ręce ZOMO-wców, no, kadry robotniczej, bo to nie byli w mundurach [ludzie].

Data i miejsce nagrania	2012-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"